

SPOTKANIE Z MNICHEM BAĤĪRĄ

Biografia proroka Mahometa odzwierciedla kształtowanie się koncepcji islamu w pierwszych wiekach. Ważne znaczenie miała akceptacja przez inne religie. Uznanie misji Mahometa przez innych dawała muzułmanom silną pozycję we własnym środowisku, zwłaszcza wobec niechętnych im politeistów arabskich. Dlatego też w biografii Mahometa pojawiają się wątki wskazujące na szacunek okazywany Mahometowi przez wyznawców innych wielkich religii bliskowschodnich, przede wszystkim chrześcijan. Te wątki umacniały nie tylko autorytet Mahometa, ale również wzmacniało pozycję islamu.

Jednym z takich wątków pojawiających się w Biografii jest opowieść o chrześcijańskim mnichu Baĥīrze z okolic Bostry (Buşry). Baĥīrā

Kariera Mahometa zaczęła się od roli zwykłego chłopca od pilnowania wielbłądów. Zajmował się karawanami stryja Abū ʿĀliba, gdy w czasie podróży do Syrii chrześcijański mnich Baĥīrā rozpoznał w nim przyszłego proroka.

To ważne wydarzenie. Nie tylko wskazuje na to, że już za najmłodszych lat Mahomet jawił się jako przyszły prorok, ale również na to, że chrześcijański mnich rozpoznał w nim proroka. Czyli że wyznawca religii monoteistycznej o ustalonej na Bliskim Wschodzie pozycji potwierdzał prorocstwo Mahometa.

Po śmierci ‘Abd al-Muṭṭaliba Wysłannik Boga przebywał u stryja Abū Ṭāliba. Jak się powiada, Abd al-Muṭṭalib powierzył Abū Ṭālibowi opiekę nad nim, a to dlatego, że ojciec Wysłannika ‘Abd Allāh i Abū Ṭālib byli braćmi z tej samej matki i tego samego ojca. Ich matką była Fāṭima.

A zatem Abū Ṭālib był tą osobą, która opiekowała się Wysłannikiem po śmierci dziadka.

Yaḥyā Ibn ‘Abbād opowiadał, że jego ojciec twierdził, jakoby osobą, która przepowiadała losy był człowiek z plemienia Liḥb. Gdy tylko pojawiał się w Mekce, przychodzili do niego Kurajszyci ze swoimi chłopcami, by się im przyjrzał i przepowiedział im ich los. Więc Abū Ṭālib przyprowadził go wraz z innymi do tego człowieka. Ten spojrzął na Wysłannika Boga, ale coś innego zajęło uwagę. Kiedy już skończył, zawołał: „Daj go tutaj!” Widząc takie zainteresowanie, Abū Ṭālib ukrył chłopca. Wtedy tamten zawołał: „Przyprowadź z powrotem tego chłopca, którego dopiero co widziałem, bo na Boga czeka go wielka przyszłość.” Po tym wszystkim Abū Ṭālib sobie poszedł.

Kiedy Abū Ṭālib wybierał się z karawaną handlować do Syrii, i gdy już był gotowy do drogi, Wysłannik Boga przytulił się do niego. Abū Ṭāliba zdjęła litość, więc powiedział: „Wyjadę więc razem z nim. Nigdy mnie nie opuści, ani ja go nie opuszczę.” Albo coś podobnego.

I wyruszył razem z nim. Karawana dotarły do Buśry na ziemi syryjskiej. Był tam mnich zwany Baḥīrā mieszkający w swojej pustelni. Posiadł on wiedzę chrześcijan. Mieszkał w tej pustelni od niepamiętnych czasów gromadząc wiedzę z księgi dziedziczonej – jak się twierdzi – od pokoleń. Już wcześniej często do niego przybywali. On z nimi nie rozmawiał ani nie zwracał na nich uwagi. Aż do tego roku. Kiedy się zatrzymali w pobliżu jego pustelni, przygotował im dużo jedzenia, a to dlatego, że – jak powiadają – coś zauważył ze swojej pustelni. A był to Wysłannik Boga z karawaną. Gdy się przybliżał, tylko jego ocieniała chmura. Zatrzymali się w cieniu drzewa blisko mnicha. Ten spojrzął na chmurę, która ocieniała drzewo, a gałęzie pochylały się na Wysłanni-

kiem, by go okryć cieniem. Kiedy Baḥīrā to zobaczył, wyszedł z pustelni i kazał podać jedzenie. Tak się stało. A potem posłał po nich i powiedział:

– Przygotowałem dla was, Kurajczycy, jedzenie. Chciałbym, abyście wszyscy przyszli: wielcy i mali, niewolnicy i ludzie wolni!

Wtedy jeden z nich rzekł:

– Na Boga, Baḥīro! Cóż dziś takiego się stało? Nie miałeś zwyczaju tego robić dla nas, a przejeżdżaliśmy tędy często.

Baḥīrā na to rzekł:

– To prawda, co mówisz. Ale wy jesteście gośćmi i chciałem was uczcić, podając to jedzenie. Więc jedzcie wszyscy razem!

Poszli do niego gromadnie – a Boga zostawili pod drzewem z towarami z powodu jego młodego wieku. Baḥīrā patrzył na nich, ale nie zobaczył znaku, który znał z opisu, a chciał zobaczyć. Rzekł więc:

– Kurajczycy! Przy jedzeniu nie zapominajcie o nikim z was!

– Baḥīro! – odparli – nie zostawiliśmy nikogo, kto powinien do ciebie przyjść. Tylko najmłodszy wiekiem chłopiec został przy towarach.

– Nie róbcie tego. Zawołajcie go, niech przyjdzie i zje z wami.

– Na Al-Lāt i Al-Uzzę! – rzekł jeden – to hańba, że nie daliśmy synowi ‘Abd Allāha wnukowi ‘Abd al-Muṭṭaliba, jeść z nami! – Po czym wstał przygarnął go do siebie i usadził z innymi.

Kiedy Baḥīrā go zobaczył zaczął się mu uważnie przyglądać. I zobaczył na nim znaki które znał z opisu. Kiedy ludzie zjedli i się rozeszli, Baḥīrā podszedł do niego, mówiąc:

– Chłopcze! Na Al-Lāt i Al-Uzzę! Spytałem cię o coś i chciałem, byś mi odpowiedział.

A rzekł tak tylko dlatego, że słyszał jak przysięgają na te boginie. Na co chłopak rzekł:

– Nie pytaj mnie w imię Al-Lāt i Al-Uzzy, bo – na Boga – nic nie jest mi bardziej nienawistne niż one!

Na to Baḥīrā:

– Więc odpowiedz mi na to, o co pytam.

– A więc pytaj mnie, o co chcesz.

Zaczął więc go wypytywać, co widział w swoich snach, o jego położenie, i jego sprawy. Wysłannik Boga mówił mu wszystko, a to się zgadzało z tym, co Baḥīrā znał z opisów. A potem spojrział na jego plecy i zobaczył pieczęć prorocтва między jego łopatkami w miejscu określonym w opisach które miał. Znak przypominał ślad po puszczeniu krwi.

Potem poszedł do jego stryja Abū Ṭāliba i spytał: „Jak ten chłopiec ma się do ciebie?” „To mój syn” odparł. Baḥīrā na to: „To nie twój syn. Ojciec tego chłopca nie może żyć. „To syn mojego brata” „A co z jego ojcem?” „Umarł, gdy jego matka była w ciąży.”

– Mówisz prawdę. Wracaj z synem brata do jego kraju i strzeż go przed żydami, bo – na Boga – jak zobaczą i dowiedzą się o nim tego, co ja wiem, wyrządzą mu krzywdę. Przed twoim bratankiem jest wielka przyszłość, spiesz zatem do swojego kraju.

Abū Ṭālib, gdy załatwił w Syrii interesy kupieckie, powrócił popieszczeni do Mekki.

Taka jest standardowa, kanoniczna wersja zawarta w klasycznej literaturze muzułmańskiej. Współczesna nauka od kilkunastu lat drąży źródła tej opowieści. Wiadomo bowiem, że powstała ona w klasycznym okresie kształtowania się nauki muzułmańskiej i pierwsze wiarygodne jej zapisy powstały najwcześniej w sto lat po czasie, do którego się odnosi. Sięgają też do źródeł zewnętrznych, chrześcijańskich, by ustalić porównać wersje wydarzeń. Badacze starają się dotrzeć do powodów takiego ujęcia tej legendy i ustalić kontekst, w którym powstawała.

Jednym z problemów jest postać Baḥīry. Prawdopodobnie nie jest to imię mnicha, lecz tytuł honorowy, jakiego używano do mnichów: po syryjsku (czyli aramejsku).